

MIZDROWNICA T6

Jeśli skóra nie zostanie dobrze wymizdrowana, to ulegnie zepsuciu w magazynie. – Mizdrownica T6 jest dokładniejsza, szybsza, czystsza i łatwiejsza w obsłudze – mówi Artur Krawczyński, który zajmuje się utrzymaniem maszyn w Gospodarstwie Rolno-Hodowlanym Fortuna. – Dzięki T6 robimy 200 skór dziennie więcej. W dodatku skóry wychodzą z maszyny w lepszym stanie.

Obróbką we własnym zakresie zajmują się Państwo dopiero od kilku lat. Kiedy zdecydowaliście się na produkty firmy Jasopels?

Rzeczywiście, chociaż hodowlę prowadzimy już od kilkunastu lat, obróbką zajmujemy się dopiero od czterech sezonów. Maszyny Jasopels są z nami od początku. Zaczęliśmy obróbkę, kiedy technologia była już bardzo zaawansowana, dlatego naszą pierwszą mizdrownicą był model T5. W tym roku, po raz pierwszy pracowaliśmy na najnowszej Mizdrownicy T6. Mamy też zmiękczkarkę do skór, podgrzewacz trocin i prawidła Jasopels. T6 jest wydajniejsza, szybsza, czystsza, łatwiejsza w obsłudze i serwisowaniu. Do jej obsługi wystarczy jedna osoba, którą łatwo wyszkolić. Praca jest lżejsza. Bywa, że operatorzy chcą się zamieniać, aby pracować na T6.

Czyli maszyna jest tańsza w utrzymaniu. Jest też bardziej skomputeryzowana?

W porównaniu do poprzednich maszyn, w Mizdrownicy T6 niemal każdy parametr jest regulowany - mamy teraz wpływ na więcej ustawień. Przykładowo frezy obracają się z prędkością 1500 obrotów na minutę, ale można to regulować. Dzięki temu z maszyny wychodzi skóra w lepszym stanie.

Co jeszcze ulepszono?

Zmniejszyła się odległość rozpoczęcia mizdrowania. Różnicę widzą zwłaszcza pracownicy na suszarni, gdzie podcina się pozostałości tłuszczu. Samiczki były w tym roku świetnie wymizdrowane. Dzięki maszynie dziennie robiliśmy około 200 sztuk więcej, bo cała praca szła sprawniej.



Jak po całym sezonie podsumuje Pan pracę T6 od Jasopels?

Nie mieliśmy jeszcze żadnych problemów z nową mizdrownicą. Nie spodziewaliśmy się tylko, że po czyszczeniu pała wodą, skóry mogą wychodzić z wilgotnym futrem. W pierwszej chwili wystraszyliśmy się, że są tłuste. Kiedy hodowca widzi tłuste futro, to od razu panikuje, bo tłuszcz ciężko wydobyć z futra. Ale tu nie ma takiego problemu, to tylko woda. Po wyschnięciu, skóry są w idealnym stanie.

